



**Prof. dr hab. Maciej Gutowski**

**Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**

**Druga recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr. Piotra Widerskiego  
pt. „Charakter prawny czynności spółki dokonanej przez zarząd bez zgody innego  
organu spółki kapitałowej”, Opole 2023, ss. 253, przygotowanej pod kierunkiem prof. dr  
hab. Piotra Horosza**

Uprzednia recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr. Piotra Widerskiego pt. „Charakter prawny czynności spółki dokonanej przez zarząd bez zgody innego organu spółki kapitałowej” była negatywna. Przede wszystkim akcentowała niekompletność pracy polegającą na pominięciu kluczowej tezy badawczej oraz brak analizy poświęconej znaczeniu terminu „brak zgody innego organu spółki kapitałowej”, czyli pozostawienie poza obszarem pracy próby poszukiwania odpowiedzi na pytanie, w jakich sytuacjach mamy do czynienia z brakiem zgody, czyli kiedy wskazany w tytule problem powstaje. Konsekwencją pozostawienia poza obszarem pracy zakresu zastosowania art. 17 KSH stało się przesunięcie w kierunku obszarów mniej znaczących z perspektywy obranego tematu oraz wyciągnięcie wniosków co do charakteru prawnego czynności spółki dokonanej przez zarząd bez zgody innego organu spółki kapitałowej na podstawie przytoczenia poglądów doktryny, nie zaś na podstawie autorskiej analizy w ramach badań zaprezentowanych w rozprawie doktorskiej. Z uwagi przede wszystkim na ten brak, być może nieco zbyt optymistycznie w konkluzji rekomendowałem „uzupełnienie dysertacji o pogłębioną analizę samej zgody i jej charakteru, mechanizmów jej udzielenia, reguł charakteryzujących tę konwencjonalną czynność, sankcji wobec wadliwej zgody i wynikających z nich konsekwencji w płaszczyźnie jej istnienia, przesłanek uznania czynności prawnej za dokonaną bez zgody innego organu, problematyki czynności prawnej bez zgody innego organu w perspektywie sytuacji opartych na rozmaitych wadliwościach zgody

organu spółki kapitałowej, z uwzględnieniem mechanizmu majoryzacji, różnic pomiędzy zgodą rady nadzorczej a zgromadzenia oraz ostatecznych wniosków co do tego, kiedy można mówić o czynności prawnej dokonanej bez zgody.” Kluczowym brakiem rozprawy wydawał się więc brak ustaleń, kiedy można mówić o braku zgody organu oraz jaka wada zgody wyrażonej przez organ kolegiálny traktowana jest tak jakby zgody nie było. Czytając uzupełnioną rozprawę zastanawiam się, czy postawienie takiego zadania nie było zbyt ambitne. Uzupełniona rozprawa bowiem tylko w bardzo niewielkim zakresie daje odpowiedź na wskazane wyżej pytania. Być może, próba uzupełnienia tezy badawczej i zaprezentowania wyników badań naukowych pozwalających na przedstawienie zakresu zastosowania art. 17 KSH okazała się zbyt trudna do zrealizowania na tym etapie procedury.

Aby wskazać zakres uzupełnień oraz zakres braków pozostających poza niezbędnymi rozważaniami dysertacji, pozwalam sobie zwięźle omówić poszczególne fragmenty dodanego rozdziału, a także ocenę stopnia realizacji wskazanych w pierwszej recenzji rekomendacji oraz ostateczne wnioski.

### **Omówienie uzupełnionej części pracy.**

Doktorant zdecydował się opracować nową wersję dysertacji, uzupełnioną o dodatkowy rozdział piąty zatytułowany: „Cywilnoprawny charakter zgody organu potwierdzającego czynność prawną”. Wprowadzenie do tego rozdziału wieńczy zapowiedź dopełnienia rozważań przedstawionych w dotychczasowej treści pracy o analizę w przedmiocie charakteru prawnego instytucji zgody organu spółki kapitałowej na dokonanie przez spółkę określonej czynności oraz o badania, których celem miało być ustalenie, kiedy można stwierdzić, że zgoda została udzielona, a kiedy takie twierdzenie jest nieuprawnione.

W nowej części pracy przywołano szereg stanowisk opowiadających się za zgodą organu spółki kapitałowej jako: części składowej czynności prawnej, aktu woli spółki, konstrukcji analogicznej do instytucji potwierdzenia przez osobę trzecią czy warunku prawnego. Natomiast brakuje odpowiedzi na pytanie zmierzające do ustalenia zakresu zastosowania art. 17 KSH,



czyli, kiedy mamy do czynienia z sytuacjami, kiedy zgoda w ogóle nie została udzielona, a kiedy została udzielona w sposób wadliwy.

Poszukując odpowiedzi o postać wadliwości uchwały, w uzupełnionym fragmencie Autor analizuje charakter prawny uchwały spółki kapitałowej. W tej części przywołano stanowiska literatury przemawiające za i przeciw uznaniu uchwały za czynność prawną. Doktorant opowiedział się za przyznaniem uchwale charakteru czynności prawnej, o ile zmierza do wystąpienia skutków prawnych. Stanowisko Autora wynikać ma z zasad reprezentacji spółki tj. z oświadczenia woli organu właścicielskiego w postaci zgody, traktowanej jako czynności prawnej upoważniającej o charakterze wewnętrznym oraz z oświadczenia woli organu zarządzającego, które można opisać jako czynność prawną *pro foro externo*. Nadto, w ocenie Autora, za uznaniem uchwały potwierdzającej czynność zarządu za czynność prawną przemawia również to, że „wobec uchwały zgromadzenia wspólników dopuszczalne jest stwierdzenie nieważności takiej uchwały na podstawie art. 252 §1 KSH (art. 425 §1 w zw. z art. 422 §2 pkt.1 KSH), a właśnie stwierdzenie nieważności dopuszcza się wobec czynności prawnych, a nie wobec oświadczeń woli.”

W dalszej kolejności przedstawiono przewidziane przepisami KSH przyczyny wadliwości uchwał dzieląc je na trzy grupy tj.:

1. wadliwość wynikająca ze sprzeczności uchwały z ustawą;
2. wadliwość wynikająca ze sprzeczności uchwały z umową spółki (statutem) lub dobrymi obyczajami lub godzącej w interes spółki lub mającej na celu pokrzywdzenie wspólnika (akcjonariusza) oraz
3. wadliwość wynikająca ze sprzeczności uchwały z najbardziej podstawowymi wymaganiami, które uchwała powinna spełniać.

W pracy wskazano również, że jeżeli przyjąć, że uchwały organu właścicielskiego są czynnościami prawnymi, to należy zbadać jakie naruszenia mogą skutkować ich nieważnością. Autor wskazał, że przesłanki nieważności uchwały zgromadzenia wspólników w art. 252 KSH

i 425 KSH, abstrahują od prawnego charakteru uchwały, wobec czego nieważną może być uchwała zarówno o charakterze czynności prawnej jak i pozbawiona takiego charakteru. W treści pracy wskazano jednak, że uznanie uchwały za czynność prawną daje możliwość zastosowania do niej przepisów o oświadczeniach woli oraz regulacji k.c. w zakresie skutków wadliwości czynności prawnych.

Przeanalizowano również przesłanki oraz krąg osób legitymowanych do złożenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Podzielono źródła sprzeczności uchwał zgromadzeń z ustawą na mające charakter formalny i materialny, wskazując, że przesłanki formalne to takie, które odnoszą się do naruszeń na etapie podejmowania uchwały lub w fazie poprzedzającej podjęcie uchwały, o ile naruszenia te mają wpływ na treść uchwały, natomiast materialne polegają na naruszeniu ustawy treścią uchwały. Wskazano również, że podniesienie zarzutu nieważności uchwały, o którym mowa w art. 252 § 4 KSH oraz art. 425 § 4 KSH nie jest uzależnione od tego czy norma, która została naruszona ma charakter względnie czy bezwzględnie wiążący.

Autor wspomniał, że za sporne w doktrynie i orzecznictwie uważa się takie materialne przesłanki nieważności jak: podjęcie uchwały z udziałem osób nieuprawnionych, naruszenie wymogu kworum, czy powstanie tzw. uchwały negatywnej z powodu braku wymaganej większości głosów za przyjęciem uchwały.”

W zakresie wadliwości uchwały wynikającej ze sprzeczności uchwały z umową spółki (statutem) lub dobrymi obyczajami lub godzącej w interes spółki lub mającej na celu pokrzywdzenie wspólnika (akcjonariusza) wskazano, iż w doktrynie i orzecznictwie sporne jest czy w stosunku do uchwał zgromadzenia spółki sprzecznych z zasadami współzycia społecznego i mających na celu obejście ustawy *in fraudem legis*, można stosować art. 58 § 2 k.c. Zdaniem Autora w tej kwestii przeważa stanowisko, że podstawa zaskarżenia uchwał jest w sposób wyłączny ustanowiona w przepisach KSH i w związku z tym nie można stosować przepisów k.c. zmierzających do nieważności przewidzianej w art. 58 § 1 k.c. Na potwierdzenie powyższego w pracy przytoczono uchwałę Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 18



września 2013 r. wydaną w sprawie o sygn. akt III CZP 13/13, wedle której „Przepisy kodeksu spółek handlowych wiążą nieważność uchwały wspólników wyłącznie z jedną przesłanką nieważności spośród wymienionych w art. 58 § 1 i 2 k.c., a mianowicie ze sprzecznością uchwały z ustawą. (...)” Autor jednak nie tylko dostrzega, ale również zgadza się ze stanowiskiem pozostałej części doktryny, zdaniem której przepisy k.c. mają charakter powszechny i nadrzędny nad innymi przepisami w zakresie nieobjętym bezpośrednią regulacją danej normy, wobec czego stosowanie przepisów k.c. do czynności prawnych z zakresu KSH, może być wyłączone jedynie wyraźnym przepisem ustawowym. Wobec brzmienia art. 2 KSH oraz w świetle faktu, że poza zakresem zaskarżenia w oparciu o przepisy KSH pozostały uchwały, które zmierzają do obejścia prawa, są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, uchwały innych organów spółki, które naruszają prawo w zakresie art. 58 k.c., czy tzw. uchwały nieistniejące, Doktorant uznaje za słuszną i uzasadnioną możliwość odesłania do sankcji art. 58 k.c. w przypadku braku materialnoprawnej regulacji sankcji w przepisach KSH. Na poparcie tej tezy wskazuje również, że koncepcja ta spójna jest z akceptowalną przez doktrynę możliwością stosowania art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 2 KSH w stosunku do stwierdzenia nieważności części uchwały, twierdząc jednocześnie, że część doktryny prezentuje, równie trafne przeciwne argumenty w kwestii możliwości uchylenia części uchwały. Nie kwestionując merytorycznej wartości tych rozważań (być może jedynie można mieć wątpliwości co do stopnia staranności wywodów) należy wskazać, że Doktorant po raz kolejny „wpada w pułapkę” szczegółowości rozważań i pominięcia tytułowej tezy badawczej, tj. wskazania, kiedy mamy do czynienia z brakiem zgody w rozumieniu art. 17 KSH.

W zakresie skutków orzeczeń uchylających lub stwierdzających nieważność wadliwych uchwał, w pracy wskazano, że „pomimo wyróżnienia w KSH dwóch różnych powodów, zmierzających do wyeliminowania z obrotu wadliwych uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych, w ten sam sposób uregulowano skutki orzeczeń zapadłych na skutek ich wytoczenia.” Autor wskazał, że bez względu na to jaka jest przyczyna wadliwości, wyrok prawomocny stwierdzający nieważność lub uchylający uchwałę, ma moc obowiązującą zarówno między spółką a członkami organów, jak i między spółką a jej wspólnikami, a zgodnie

z art. 254 § 2 i § 4 KSH oraz art. 427 § 2 i § 4 KSH, w przypadku gdy ważność czynności dokonanej przez spółkę zależna jest od uchwały zgromadzenia wspólników, uchylenie takiej uchwały bądź stwierdzenie jej nieważności nie ma skutku wobec osób trzecich działających w dobrej wierze. W ocenie Doktoranta wskazane podstawy prawne mają być spójne z koncepcją ustawodawcy przewidującą charakter „konstytucyjny” (chodziło zapewne o charakter konstytutywny) orzeczeń wydanych w celu eliminacji wadliwych uchwał.

W kolejnym fragmencie pracy przeanalizowano możliwość zaskarżania uchwał innych organów niż zgromadzenie wspólników, wskazując na brak podstaw prawnych w tym zakresie w przepisach KSH Doktorant wskazał trzy możliwe rozwiązania w zakresie rozumienia obecnego stanu prawnego, przywołując przy tym popierające je orzecznictwo:

1. brak możliwości zaskarżania uchwał innych organów niż zgromadzenie wspólników;
2. możliwość zaskarżania uchwał innych organów niż zgromadzenie wspólników poprzez stosowanie *per analogiam* odpowiednich przepisów KSH, przewidzianych dla zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników;
3. możliwość zaskarżania uchwał innych organów niż zgromadzenie wspólników w trybie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. uznając, że uchwały takie stanowią czynności prawne – przy czym ten pogląd uznano za obecnie dominujący

Autor wskazuje również, że ostatnia z wyżej wymienionych koncepcji pomimo przeważającej w doktrynie i judykaturze akceptacji, posiada również swoje słabości, nie precyzując jednak na czym słabości te miałyby polegać. Umieszczony w tekście pracy wywód ograniczony został jedynie do konstatacji, że obecne przepisy stwarzają niepewność co do możliwości skorzystania z regulacji zapewniającej ochronę osób trzecich działających w dobrej wierze jak również mogą powodować nadużycia z powodu braku określonego terminu zaskarżenia. Te interesujące rozważania nie są pozbawione wartości. Problemem jednak jest to, że w niewielkim zakresie usuwają one uchybienie w postaci niewyjaśnienia, do jakich sytuacji należy stosować regulacje prawne dotyczące czynności spółki dokonanych przez zarząd bez zgody innego organu spółki kapitałowej, a jest to tytułowy problem rozprawy doktorskiej.



Do tytułowego zagadnienia odnosi się ostatni fragment dodanego rozdziału, który poświęcono koncepcji uchwały nieistniejącej. Zamiast jednak próby przedstawienia zakresu pojęciowego „nieistnienia zgody”, braku zgody, zgody wadliwej lecz istniejącej oraz zgody dotkniętej tak dalece posuniętą wadliwością, że trzeba ją traktować tak, jakby jej nie było w ogóle, skoncentrowano się na omówieniu samej doktrynalnej i orzeczniczej koncepcji uchwał nieistniejących w ogólności. Wskazano, że konstrukcja ta odnosi się do czynności, które z powodu rażących uchybień formalnych, w ogóle nie powstały przez co nie istnieją, dlatego też czynności te nie wymagają uchylecia lub stwierdzenia ich nieważności. W tym fragmencie przedstawiono poglądy doktryny odnoszące się do koncepcji uchwał nieistniejących, przytoczono orzecznictwo opowiadające się za możliwością oraz brakiem możliwości zaskarżenia takiej uchwały w oparciu o art. 189 k.p.c. oraz, co należy podkreślić, wskazano przykłady wadliwości tak istotnych, że dotknięte nimi uchwały uznano za nieistniejące.

W części dotyczącej uchwał nieistniejących opisano również kwestię ochrony działającej w dobrej wierze osoby trzeciej, która podejmuje się czynności prawnej ze spółką kapitałową. W tym zakresie przytoczono treść art. 254 §2 oraz art. 427 §2 KSH, „które stanowią, że w przypadkach gdy ważność czynności dokonanej przez spółkę jest zależna od uchwały zgromadzenia wspólników, uchylenie takiej uchwały nie ma skutku wobec osób trzecich działających w dobrej wierze.” Przytoczono również orzeczenie SN z 26.06.2008 r., II CSK 49/08, OSNC 2009, nr 9, poz. 126, z którego wynika, że prawomocny wyrok uchylający uchwałę, o której mowa w art. 17 § 1 KSH, lub stwierdzający jej nieważność nie wywiera skutków wobec osób trzecich działających w dobrej wierze. Autor przedstawił również komentarze doktryny do przytoczonego wyroku, z których część sprzeciwia się wskazanej w nim tezie, a część tę tezę aprobuje. W ramach stanowiska przeciwnego wskazanej tezie Sądu Najwyższego wskazuje się, że art. 427 §2 KSH nie odwołuje się literalnie do art. 17 §1 KSH a do wszelkich sytuacji, w których ważność czynności prawnej dokonanej przez spółkę jest zależna od uchwały walnego zgromadzenia. Stanowisko aprobujące zawartą w przytoczonym wyroku tezę wskazuje, że zakres zastosowania art. 427 § 2 oraz § 4 KSH należy ograniczyć do uchwał objętych hipotezą art. 17 § 1 KSH, co ma wynikać już z treści § 1 i 2 art. 17 KSH, a



nadto, że „przy czynnościach prawnych nieobjętych hipotezą art. 17 KSH ochronę osób trzecich przewidują inne konstrukcje prawne, w tym mający zastosowanie w sprawie art. 39 § 1 k.c. Na podstawie przeprowadzonej analizy Autor staje na stanowisku, że art. 254 KSH i art. 427 KSH odnosi się do zapewnienia ochrony osób trzecich działających w dobrej wierze, ale wyłącznie w aspekcie podjętych uchwał zgromadzenia wspólników, walnego zgromadzenia, które ze względu na swą wadliwość podlegają uchyleniu lub unieważnieniu i równocześnie objęte są hipotezą art. 17 §1 KSH.

Wobec braku regulacji w przepisach KSH sytuacji, w której, uchwała spółki potwierdzająca czynność, zostanie uznana za nieistniejącą Doktorant wskazuje, że w takiej sytuacji osoba mająca interes prawny, może wystąpić z powództwem w trybie art. 189 k.p.c. o ustalenie nieistnienia uchwały wspólników. W ocenie Autora podjęcie przez spółkę uchwały nieistniejącej stanowiącej zgodę na dokonanie czynności prawnej spółki ze stroną trzecią powoduje, że czynność taka nie wywołuje skutków prawnych również w stosunku do osób trzecich działających w dobrej wierze. W treści pracy wskazano jednak, że w doktrynie istnieją koncepcje, które poprzez wnioskowanie z zastosowaniem *analogiae legis i iuris* przyznają ochronę osobom trzecim działającym w dobrej wierze, również w odniesieniu do uchwał nieistniejących.

Dodatkowy rozdział zwieńczony został podsumowaniem, z którego wynika, że co do zasady należy uznać, iż brak zgody obejmuje również zgodę wadliwą, a zatem objętą uchwałą obciążoną wadami, o których mowa w art. 249 § 1 KSH oraz w art. 252 § 1 KSH i wobec której zapadło prawomocne orzeczenia sądu o stwierdzeniu jej nieważności albo o jej uchyleniu. Spostrzeżono przy tym, że wadliwość zgody skutkująca jej uchyleniem lub stwierdzeniem jej nieważności, nie ma skutku wobec osób trzecich działających w dobrej wierze, a upływ terminów do zaskarżenia sprzecznej z prawem uchwały skutkuje tym, że nie można uchylić lub stwierdzić nieważności takiej uchwały. Powyższe nie stoi jednak na przeszkodzie podniesieniu zarzutu nieważności uchwały, co sprowadza się do możliwości





obrony osoby legitymowanej przed negatywnymi konsekwencjami wynikającymi z funkcjonowania w obrocie sprzecznej z prawem uchwały.

Doktorant na zakończenie wskazuje, że w oparciu o obecny stan prawny można przyjąć, iż obecnie występują trzy środki zaskarżania uchwał – powództwo o uchylenie, powództwo o stwierdzenie nieważności i powództwo z art. 189 k.p.c. służące ustaleniu nieistnienia uchwały, co nie jest to rozwiązaniem optymalnym w kontekście zapewnienia przejrzystości przepisów i zapewnienia bezpieczeństwa i stabilizacji relacji prawno-korporacyjnych.

### **Ocena realizacji rekomendacji oraz ostateczne konkluzje.**

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w uzupełnionej pracy ustosunkowano się do części zagadnień wskazanych w rekomendacji pierwszej recenzji dysertacji. W dodanym rozdziale dokonano przeglądu literatury i orzecznictwa w zakresie charakteru prawnego udzielanej w formie uchwały zgody organu spółki kapitałowej na dokonanie przez spółkę określonej czynności prawnej. W tym zakresie przytoczono różne koncepcje, przy czym Autor ostatecznie opowiedział się za przyznaniem takiej uchwały charakteru czynności prawnej, o ile zmierzają do wystąpienia skutków prawnych. Treść pracy rozbudowano również o wskazanie jakie wady uchwały organu spółki kapitałowej skutkować winny stwierdzeniem jej nieważności a jakie uchyleniem uchwały w świetle przepisów KSH oraz opisano koncepcję uchwały nieistniejącej wraz z analizą dotyczącego tej koncepcji orzecznictwa.

Zaskakujące jest takie wkomponowanie dodanego rozdziału w przygotowaną dysertację, poświęconego wszakże badaniu zakresu zastosowania regulacji normatywnej, że rozdział ten stanowi ostatni rozdział merytorycznej analizy. Wskazane uprzednio mankamenty pracy, pola i kierunki, w których należałoby analizę uzupełnić, zmierzały do tego, aby pozyskać wiedzę i poczynić ustalenia na potrzeby prowadzenia analizy mającej za przedmiot poszczególne aspekty tematu pracy przyjętego przez Autora. Tymczasem ustalenia, które poczyniono w ramach dodanego rozdziału nie zostały szerzej wykorzystane przy analizie zagadnień opisywanych przez Autora w innych rozdziałach pracy. Autor poruszył zatem część zagadnień,



na które zwrócono uwagę w pierwotnej recenzji, opisał je (głównie w ten sposób, że przedstawiono zapatrywania wyrażane w doktrynie i orzecznictwie), lecz nie wykorzystał ustaleń na potrzeby prowadzenia wywodów w innych rozdziałach pracy. Opisanie tych zagadnień samo w sobie jest pewną wartością, lecz opis - nawet będący wynikiem przeprowadzonych badań w kontekście obranego przez Autora tematu pracy - nie był celem samym w sobie, lecz powinien posłużyć do dokonania pełniejszej analizy, a ta z kolei do wyciągnięcia wniosków rozprawy w zakresie tytułowej tezy. Można odnieść wrażenie, jakby Autor nie dostrzegł związku, sensu czy potrzeby odniesienia opisanych w dodanym rozdziale zagadnień do tych, które poczynił w poprzednich rozdziałach, a wywody te poczynił jedynie z uwagi na treść pierwotnej recenzji. W ocenie recenzenta wskazywane uprzednio zagadnienia wymagały zbadania dla pełnej, kompleksowej analizy obranego problemu badawczego, a nie jedynie jako zagadnienia, które w jakiś sposób wiążą się z tematem pracy, lecz nie mają wpływu na ustalenia dokonywane w obrębie tego tematu.

Dodany rozdział ma charakter przede wszystkim kompilacyjny. Autor przytacza, niekiedy szeroko, liczne poglądy wyrażane w doktrynie i orzecznictwie (w obejmującym ok. 38 stron rozdziale zamieszczono ponad 120 przypisów), jednak zasadniczo nie dokonuje ich szczegółowej, dogłębnej analizy, której należałoby oczekiwać od rozprawy doktorskiej. W podsumowaniu zamieszczonym pod koniec dodanego rozdziału, w odniesieniu do zagadnienia dopuszczalności zastosowania art. 189 k.p.c. na potrzeby „zaskarżenia uchwał spółek kapitałowych”, jak to ujął Autor, wskazuje on nawet, że zwolennicy i przeciwnicy tej koncepcji mają swoje argumenty, z którymi można się zgadzać lub nie. Takie konstatacje są wysoce niepożądane w pracach naukowych, jako że nie wnoszą nic do nauki w zakresie analizowanego zagadnienia. Na takim stwierdzeniu można byłoby poprzestać w tekście publicystycznym czy popularno-naukowym, bądź mającym na celu prezentację problemu, ale nie w tekstach, które powinny zmierzać do jego rozwiązania. W ocenie recenzenta, podany przykład obrazuje niedoskonałość wywodów Autora zamieszczonych w dodanym rozdziale dysertacji, czego nie sposób pominąć przy dokonywaniu oceny pracy doktorskiej pod kątem realizacji ustawowych wymogów stawianych takim pracom.



Kwalifikacja zgody organu spółki kapitałowej wyrażanej w formie uchwały jako czynności prawnej jest dyskusyjna. W świetle przedstawionej wielości poglądów, co do charakteru prawnego uchwały organu spółki kapitałowej nie przekonuje natomiast krótkie, niespełna jednostronicowe uzasadnienie dla przyjętej tezy. W tym kontekście zarzutem stawianym pracy nie jest samo zajęcie określonego stanowiska przez Autora, a brak rzetelnej analizy naukowej, wskazującej argumenty przemawiające za przyjętą tezą, a także przedstawiające motywy, dla których Autor odmówił racji istniejącym w doktrynie koncepcjom przeciwnym. Autor zasadnie dostrzega konsekwencje przyjętego stanowiska, wskazując, że „przyznanie uchwale charakteru czynności prawnej daje możliwość zastosowania do niej przepisów o oświadczeniach woli oraz regulacji k.c. w zakresie skutków wadliwości czynności prawnych.” W pracy brak jednak analizy dotyczącej cywilnoprawnych skutków wadliwości uchwał organu spółki kapitałowej, którym Autor przyznaje charakter czynności prawnej. Tematyki pracy nie odniesiono do zagadnień wskazanych w pierwszej recenzji, które zdaniem recenzenta są kluczowe dla obranego przedmiotu badań.

Powyższe spostrzeżenia dotyczące uzupełnionej dysertacji prowadzą do wniosku, że dokonane uzupełnienie dysertacji nie stanowi oryginalnego rozwiązania problemu naukowego opartego o wyczerpującą analizę zagadnienia objętego tytułem dodanego rozdziału tj. cywilnoprawnego charakteru zgody organu potwierdzającego czynność prawną. W szczególności praca nie odpowiada na kluczowe z punktu widzenia obranego przedmiotu badań zagadnienie skupiające się na wskazanym w pierwszej recenzji pytaniu kiedy możemy mówić o braku zgody organu jak również jaka wada zgody wyrażonej przez organ kolegialny traktowana jest tak jakby zgody nie było? Dodatkowy rozdział stanowi raczej przegląd stanowisk doktryny i orzecznictwa w zakresie charakteru prawnego zgody organu spółki kapitałowej udzielanej w formie uchwały aniżeli rzetelną analizę naukową wymaganą dla pracy doktorskiej.

Niezmienne pozostały również cele opracowania, które w już w pierwszej recenzji uznano za zbyt wąskie dla tak istotnego i niedostatecznie zbadanego w doktrynie zagadnienia.



W konsekwencji lektura pracy nie daje odpowiedzi na kluczowe z punktu widzenia uznania uchwały organu spółki kapitałowej jako czynności prawnej pytanie, pojawienie się jakich okoliczności sprawia, że spełnione zostały przesłanki uznania uchwały organu spółki kapitałowej za nieważną w świetle przyjętej przez Doktoranta za podstawę normy art. 58 k.c. (co wydaje się dyskusyjne).

W ocenie recenzenta w sposób niewystarczający opracowano również zagadnienie zarzutu nieważności uchwały, o którym mowa w art. 252 § 4 KSH. W pracy ograniczono opracowanie tego zagadnienia do wskazania, że regulacje KSH nie uzależniają możliwości podniesienia tego zarzutu od istnienia rażącego naruszenia przepisów, ani od tego czy norma, która została naruszona ma charakter względnie czy bezwzględnie wiążący oraz do wskazania, że podniesienie tego zarzutu sprowadza się do możliwości obrony osoby legitymowanej przed negatywnymi konsekwencjami wynikającymi z funkcjonowania w obrocie sprzecznej z prawem uchwały. Również w tym zakresie Doktorant nie odniósł pracy do zagadnień szczegółowo wskazanych w treści pierwszej recenzji. W szczególności Doktorant nie wskazał kręgu podmiotów uprawnionych do podniesienia tego zarzutu, nie dokonał analizy konsekwencji skutecznego podniesienia zarzutu nieważności uchwały obejmującej zgodę, w tym nie zbadał czy wskazana sytuacja prowadzi w konsekwencji do sytuacji podobnej do braku zgody w ogóle.

Doceniam nakład pracy Doktoranta poświęcony na proces zbierania i przeglądu orzecznictwa i doktryny. Napisana praca jest jednak zarazem zbyt szeroka i zbyt wąska. Zbyt wąska pozostaje wobec niewystarczającej analizy zakresu zastosowania sankcji, zwłaszcza przewidzianej w art. 17 KSH wobec czynności opartych na „zgodzie”, która nie odpowiada wymogom zgody (ustalenie znaczenia terminu „zgodą” lub „brak zgody”). Zbyt szeroka jest w wielu miejscach opisu odbiegającego od głównego wątku rozważań, poświęconych zagadnieniom pobocznym i z natury rzeczy opracowanym w sposób powierzchowny, relacjonujący jedynie inne opracowania. W mojej ocenie przedłożona praca stanowi pewien opis praktycznego rozumienia wadliwości uchwał, o których mowa przepisach KSH. Tak



doniosły teoretycznie i praktycznie temat pracy doktorskiej winien opierać się na dogłębnym badaniach naukowych, poświęconym tytułowemu problemowi, umożliwiającym zgłębienie trudnego charakteru prawnego zgody organu spółki kapitałowej na podjęcie określonej czynności prawnej przez spółkę, zakresu zastosowania sankcji i konsekwencji cywilnoprawnych wadliwości udzielonej w ten sposób zgody. W tym zakresie niewystarczające wydaje się przywołanie stanowisk doktryny, orzecznictwa dotyczących sytuacji, w których można uznać daną uchwałę za nieistniejącą czy wadliwą z punktu widzenia regulacji KSH. Niekoniecznie pozostawia brak analiz możliwych sytuacji, w których zgodę należy kwalifikować jako nieważną, nieistniejącą, lub wadliwą w takim stopniu, że w istocie niedokonaną.

Niejako na marginesie należy zauważyć, że uzupełniony fragment zawiera zbyt wiele błędów stylistycznych czy językowych. Przykładowo, w dodanym rozdziale znajduje się następujący fragment: „Przesłanką uchylenia jest nieważność uchwały z umową spółki bądź dobrymi obyczajami, godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie współnika. Z kolei przesłanką nieważności jest sprzeczność uchwały z ustawą... (...) Przepis ten spójny jest z koncepcją ustawodawcy przewidującą charakter konstytucyjny orzeczeń wydanych w celu eliminacji wadliwych uchwał” Powyższe jest prawdopodobnie wynikiem pośpiechu, ponieważ pozostała część pracy została napisana dobrym językiem, na co wskazywano w pierwotnej recenzji.

Wobec powyższej argumentacji z przykrością stwierdzam, że przedłożona praca nadal nie spełnia warunków do uzyskania stopnia doktora przewidzianych ustawą z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 r. poz. 1789) a moja ocena pozostaje negatywna.

Prof. dr hab. Maciej Gutowski

Al. Niepodległości 53, Collegium Iuridicum Novum, 61-714 Poznań